



# OKÓLNIK

POLISH EX-SERVICEMEN'S ASSOCIATION  
QUEENSLAND

P.O.Box 219, BROADWAY, QUEENSLAND 4000

BRISBANE - KWIECIEŃ 1979

WIELKANOC - "Ś W I Ę C O N E"

NIEDZIELA - 15-go KWIETNIA 1979r. o godz. 16.00

Zarząd Koła serdecznie zaprasza członków Koła, przyjaciół, sympatyków Koła i ich rodziny na ten dzień do Domu Kombatanta w Capalabie.

Wstęp - wolny, wszyscy mile widziani.

\*\*\*\*\*

PA NZ A C D A Y! Ś R O D A 25.4.1979

ZBIÓRKA 10.30 rano, róg Charlotte i George ulic. (jak w ubiegłym roku)

Koło S.P.K. Nr.8 wystawi poczet sztandarowy - chorąży kol. S. Grześ, asysta - koledzy J. Rogers i A. Wansovich.

Oddział S.P.K. poprzedzany będzie transparentem, do którego, tak jak w zeszłym roku, tak i w tym roku proszeni będą synowie Kol. Tarczynskiego.

Całość będzie pod komendą kol. Cz. Zawady, kapitana marynarki.

Wieniec w imieniu S.P.K. złoży kol. J. Jaskiewicz.

Po przemarszu wszyscy proszeni są na poczęstunek do Domu Kombatanta w Capalabie.

\*\*\*\*\*

"RATS OF TOBRUK" - GOLD COAST

ZBIÓRKA 10.45 rano NINDA STREET 6.5.79

Przemarsz i składanie wieńców. Bezpośrednio po przemarszu, poczęstunek w Southport R.S.L.

\*\*\*\*\*

DOROCZNY BAL KOŁA S.P.K. Nr.8

S O B O T A D N I A 26.5.1979r.

P O C Z A T E K godz. 19.30

W S T Ę P - \$8.00 od osoby z kolacją

\*\*\*\*\*

Poniżej podajemy do wiadomości w dosłownym brzmieniu treść listu, który otrzymaliśmy od australijskiego ministerstwa spraw zagranicznych:-

DEPARTMENT OF FOREIGN AFFAIRS

CANBERRA, A.C.T. 2600

2 March 1979

In November 1978 the Minister for Foreign Affairs of the Polish People's Republic, His Excellency Mr Emil Wojtaszek, made an official visit to Australia. During official talks in Canberra the Australian Foreign Minister, Mr Andrew Peacock, raised in general terms the question of compensation for Australian citizens of Polish origin for property nationalised or otherwise acquired by the Polish Government.

It was agreed by both Foreign Ministers that the Australian Embassy in Warsaw would, together with the Polish authorities, undertake preliminary consideration of this broad and complex matter. We would expect that the Polish authorities would expect to be given some idea of the totality of claims likely to be taken into account in negotiating any agreement.

The Department is therefore writing to Polish associations in Australia seeking details of claims for compensation which members of those associations would like to make. Summaries of claims should be submitted in the form attached to this letter.

Should a Polish/Australian agreement on compensation be concluded it is very likely it would follow normal international practice in that claims would be accepted only from persons who were Australian citizens at the time the property concerned was nationalised or otherwise lost. However, at this initial stage, claims need not necessarily be restricted to persons in this category.

It is desirable that the preliminary discussions commence as soon as possible and it would be appreciated therefore that claims be submitted through your association by the end of April 1979.

\*\*\*\*\*

Podajemy treść ulotki dotyczącej wydania przez Główną Komisję Skarbu Narodowego medala Papieża Jana Pawła II -

P A P I E Ź J A N P A W E Ł II

Medal Pamiątkowy

Po raz pierwszy w dziejach Kościoła Chrześcijańskiego Namiestnikiem Chrystusowym został Polak. Konklawe w dniu 16 października 1978 roku obrało Papieżem Karola Kardynała Wojtyłę.

Święte Kolegium kardynalskie znalazło w wybranym Papieżu obrońcę pozbawionych praw człowieka, wolności słowa i godności ludzkiej. Wybór został przyjęty z uznaniem i nawet entuzjazmem przez cały świat Chrześcijański.

Z intencją upamiętnienia tej tak wielkiej chwili dla nas Polaków - Skarb Narodowy wybija oficjalny medal po uzyskaniu listem z dnia 21 grudnia 1978 roku aprobaty Stolicy Apostolskiej.

Medal ten będzie pamiątka historyczną, a dla każdego Polaka zabytkiem do przekazania następnym pokoleniom.

Będzie on wybity w złocie, srebrze i brązie o średnicy 2 1/4 cala (57 mm). Ceny wraz z ozdobnym pudełkiem, portem i ubezpieczeniem:-

złoty (18 karatów) waga 4.02 uncji troy = 125 gm.	- £670.-	(\$1236.62)
srebrny (925 próby) " 2.61 " " = 81.2 gm	- £37.-	(\$68.30)
brązowy " 3.3 " " = 93.5 gm	- £16.-	(\$29.53)

Ceny medali złotych i srebrnych mogą ulec zmianom zależnie od wahań cen kruszcu. Medal projektował Stefan Baran A.R.M.S.

Wybicie medala zostało powierzone mennicy założonej w 1666 roku, Spink and Son Ltd., dostawcom medalionów dla dworu Królowej Elżbiety II.

Stronę gospodarczą rozprowadzenia medala prowadzi współpracująca ze Skarbem Narodowym spółka "Danina Polska Ltd,"  
42, Emperors Gate,  
London, SW7 4EJ

Z powodu ograniczonej ilości wybijanych medali prosimy przysyłać zamówienia jak najwcześniej. Przewidujemy, że medale będą gotowe do wysyłki w maju/czerwcu bieżącego roku.

## PERSONALNE - NOWI CZŁONKOWIE

Na zebraniu Zarządu Koła w dniu 31.3.1979r. rozpatrzono deklaracje członkowskie i przyjęto w poczet członków S.P.K. Koła Nr.8

Macha Franciszek, Macha Stanisława, Suchowiecki Jan, Suchowiecka Helena, Ciapacha Stanisław, Lecińska I. Kierpal Zbigniew, Kierpalowa Z., Litwinowicz Michał.

## Z KARTY ŻĄŁOBNEJ

Dnia 10.3.1979r. zmarł nasz kolega i członek Koła Klemens Kołdecki. Zmarły był samotnym i nie zostawił po sobie testamentu, co pociąga za sobą załatwienie wiele spraw związanych z tym formalności. Pogrzeb odbędzie się po skontaktowaniu się z krewnymi zmarłego w Polsce.

## KRONIKA

7.3.1979r. - zebranie komitetu planowania "Anzac Day" uroczystości (Anzac Day Combined Parade Committee), na którym ustalono przebieg uroczystości "Anzac Day" we środę dnia 25.4.1979. Sekretarz Koła kol. Jaśkiewicz wziął udział w zebraniu wyżej wymienionego komitetu z ramienia Koła S.P.K. Nr.8.

10.3.1979r. - Naval Association Annual Reunion - prezes Koła kol. Borowiński z żoną reprezentował nasze Koło.

20.3.1979r. - Air Force Association - przyjęcie ("Reception") dla prezesów i sekretarzy organizacji byłych wojskowych - sekretarz Koła kol. Jaśkiewicz reprezentował Koło S.P.K. Nr.8.

27.3.1979r. - Legacy Club of Brisbane - Bankiet i wybór (Installation) nowego prezesa "Legacy" w obecności Gubernatora Queensland Sir James Ramsay - Prezes Koła kol. Borowiński reprezentował Koło S.P.K. Nr.8.

7.4.1979r. - 8.4.1979r. - Rats of Tobruk Commemoration Week - byliśmy zaproszeni do wzięcia udziału w "Rats of Tobruk" uroczystościach, w ramach których odbył się Doroczny Obiad (Annual Reunion) Rats of Tobruk oraz przemarsz przez ulice Brisbane i składanie wieńców. Prezes Koła kol. Borowiński reprezentował Koło podczas "Annual Reunion" oraz złożył wieńiec w naszym imieniu dnia następnego.

## PODZIĘKOWANIA

Zarząd Koła składa jak najserdeczniejsze podziękowania kolegom Rogers, Lecińskiemu, Taborowi Borowińskiemu, Grzesiowi i Antonikowi za pracę przy budowie werandy.

Paniom Borowińskiej, Skrzypczakowej i Lecińskiej za pozmywanie ścian i okien a państwu Lecińskim, Nurenberg i kolegom Antonikowi, Grzesiowi oraz pani Borowińskiej za pomoc w zorganizowaniu zabawy na poparcie "Legacy" w dniu 17.3.79.

Na poparcie tej imprezy otrzymaliśmy donacje, za które jak najuprzejmiej dziękujemy:-

p. inż. Z. Suduży - \$10.00; Air Commodore D.W. Kingwell - \$10.00;  
Mr. V.J. Martin - \$10.00; Mr. F.G. Cottrell - \$8.00.

W wyniku powyższej imprezy, po potrąceniu własnych kosztów, przekazaliśmy na "Legacy" \$100.00 i \$50.00 na Dom Polskiego Emeryta w Brisbane.

\*\*\*\*\*

Z OKAZJI ŚWIAT WIELKANOCNYCH, ZARZĄD KOŁA S.P.K. Nr.8 w BRISBANE SKŁADA JAK NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA ZDROWYCH I RADOSNYCH ŚWIAT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO KSIEŻOM, BRATNIM ORGANIZACJOM KOMBATANCKIM, ORGANIZACJOM POLONIJNYM, HARCERSTWU, ORAZ CZŁONKOM KOŁA, SYMPATYKOM KOŁA I ICH RODZINOM.

J. Jaśkiewicz,  
sekretarz.

\*\*\*\*\*

W dniu 10.3. br. odszedł od nas S.p. kol. Klemens Kołdecki. Zmarły był stosunkowo krótko w naszej organizacji, tym niemniej brał czynny udział w naszych imprezach.

Na temat śmierci naszego kolegi chciałbym zwrócić uwagę wszystkim naszym członkom na jedną bardzo ważną rzecz. Zmarły był samotnym i nie zostawił po sobie testamentu. Wszystką jego posiadłość t.j. samochód i gotówkę zabierze rząd ("Public Curator") jeżeli nie znajdą rodziny w kraju. Oprócz tego jest kłopot z pogrzebem. Kto go ma pochować?

Zwracam uwagę wszystkim samotnym oraz żonatym, ażeby każdy z nas miał zrobiony testament. Nikt z nas o tym nie lubi mówić a nawet myśleć. Niestety musimy być realni. Każdego z nas to czeka.

Testament taki czy inny zaoszczędzi wiele kłopotów rodzinie, kolegom czy organizacji. Każdy z nas pracuje całe życie nie pota, ażeby po jego śmierci

rzad wszystko zabrał.

Byłoby wskazane, ażeby każdy samotny przeznaczył pewną sumę na pogrzeb. Można ją zostawić w banku, u księdza lub w organizacji.

Jest to sprawa poważna i proszę się dobrze na ten temat zastanowić i nie zwlekać - bo nikt nie wie kto będzie następnym.

E. Borowiński,  
prezes.

\*\*\*\*\*

#### "KAZIUKI"

W dniu 4-go marca br. Koło S.P.K. urządziło wycieczkę autobusem do Coolangatta - Tweed Heads Golf Club. Pojechało 49 osób. W tym duża grupa z Koła Przyjaciół Harcerzy, z harcmistrzem J. Suchowieckim i Jego małżonką. Bilet kosztował \$5.00.

Przez całą drogę nastrój był bardzo wesoły - śpiewano i sypały się kawały. Po przybyciu na miejsce, wszyscy próbowali szczęścia na "Poker Machines". Jedni wygrali, drudzy przegrali, ogólnie nastrój był bardzo wesoły. Na sali tanecznej "drinki" były bezpłatne (cena biletu pokryła picie).

W towarzystwie naszym było dwóch Kazików. Kiedy kierownik orkiestry, Polak p. Rutkowski o tym się dowiedział, że mamy dwóch solenizantów, podeszedł do naszych stolików ze skrzypcami i swoim harmonistą i zagrał "sto lat" i całą naszą grupą śpiewała, za co dostaliśmy brawa od obecnych na sali. Wogóle atmosfera była wspaniała.

Po powrocie do Capalaby wszyscy byli poczęstowani kawą i paczkami. Jak widzimy że za \$5.00 można spędzić bardzo wesoły dzień w miłym towarzystwie.

Wszyscy, którzy wzięli udział w tej imprezie pytają się kiedy zrobimy następną. Zrobimy napewno, ale tym razem weźmiemy dwa autobusy.

E. Borowiński  
prezes.

\*\*\*\*\*

Na walnym Zebraniu w dniu 25.2.1979r został wybrany nowy Komitet Szkolny w składzie:-

prezes	- E. Stuligłowa
wice prezes	- A. Cieślak
sekretarz	- Z. Bylicki
wice sekretarz	- A. Wansovich
skarbnik	- S. Ciapocha
wiceskarbnik	- Z. Kierpal
członkowie	- S. Szpilik, K. Oko, H. Marino
Komisja Rewizyjna:-	
	S. Ickiewicz - Przewodniczący
	L. Gwizdałła, H. Kurylewski - członkowie

\*\*\*\*\*

#### ZE SZKOLNEJ NIWY

Polska Szkoła Sobotnia i Gimnazjum im. O. Kasjana Wolaka na Bowen Hills liczy 65 dzieci. Dzieciom tym, według programu ustalonego przez kierowniczkę szkoły, a zarazem przedstawicielkę KOPA na Brisbane p. K. Gwizdałła, nauczycielki w osobach p. K. Gwizdałła, p. N. Macionis, p. W. Kujat i p. B. Ulianow udziela lekcji języka polskiego i wiadomości o Polsce na następujących poziomach:

Grupa specjalna	- p. W. Kujat
Poziom elementarny wstępny	- p. B. Ulianow
Poziom elementarny wyższy	- p. A. Kruger
Gimnazjum poziom wstępny	- p. N. Macionis
Gimnazjum poziom wyższy	- p. K. Gwizdałła

Dzieci, które nie przerobią programu obowiązującego w danej grupie, nie mogą przejść na wyższy poziom nauczania. Wiek dzieci nie będzie brany pod uwagę. Również, według programu ustalonego przez ks. J. Kołodzieja, dla dzieci starszych i młodzieży są lekcje religii 30 minut.

\*\*\*\*\*

DOROCZNY BAL Z.H.P. HUFCA "POMORZE" w DOMU POLSKIM w MILTON

SOBOTA dnia 28-go kwietnia 1979r. POCZATEK - 19.30

W S T E P - \$9.00 od osoby z kolacją

ORKIESTRA - "GALAXY" GRUPA TANECZNA "POMORZE" WYBÓR KRÓLOWEJ BALU  
Bilety do nabycia:- S. Ciapocha -36 1841; J. Suchowiecki - 48.6021  
Z. Kierpal - 36 1756. WSZYSCY MILE WIDZIANI

\* Lotnictwo

Lotnictwo jest bronią młoda. Pod koniec I Wojny Światowej powstawały polskie jednostki lotnicze w każdym z byłych zaborów, na terenie Rosji oraz we Francji. Z armią gen. J. Hallera przybyło do Polski 7 eskadr francuskich (maj 1919). Na terenie Wielkopolski w wojskach dowodzonych przez gen. Dowbora-Muśnickiego utworzono 4 eskadry bojowe, szkołę lotniczą i warsztaty. Tym lotnictwem dowodził płk. Macewicz, dawny kawalerzysta rosyjskiej carskiej armii, który ukończył kurs pilotażu w 1911 roku i był dowódcą lotnictwa rosyjskiego frontu zachodniego podczas I-szej Wojny Światowej. Płk. Macewicz był jednym z najstarszych pilotów świata.

Za datę utworzenia jednolitego lotnictwa wojskowego należy przyjąć 25-go września 1919r., kiedy to jednostki lotnicze dzielnicowe zostały złączone pod dowództwem gen. ppor. pil. Gustawa Macewicza.

W wojnie polsko-rosyjskiej 1919/1920 roku lotnictwo polskie miało 20 eskadr. Wykonało 4 852 loty bojowe, przebywając w powietrzu 9 464 godziny. Po zakończeniu działań wojennych, lotnictwo zostało zreorganizowane. W sierpniu 1921 utworzono 3 pułki lotnicze. W latach 1923/1925 dalsze 3 pułki. 1-szy pułk stacjonował w Warszawie, 2-gi w Krakowie, 3-ci w Poznaniu, 4-ty w Toruniu, 6-ty we Lwowie, i 11-ty w Lidzie. Ten ostatni został w 1929 roku przemianowany na 5-ty pułk lotniczy. Jego III-ci dyon stał na Porubanku pod Wilnem. Do lotnictwa należały również dwa bataliony balonowe, 1-szy w Toruniu i 2-gi w Jabłonnie.

Pułki lotnicze dzieliły się na dywizjony, te z kolei na eskadry, a eskadry na plutony. Jest rzeczą ciekawą, dlaczego dla balonów przyjęto nazwę jednostki jako batalion, a nie dywizjon. Podobnie kompania a nie eskadra. Autor przypuszcza, że jednostki balonowe powstały wcześniej i nie chciano zmieniać przyjętego systemu organizacji.

Do końca czerwca 1935 roku lotnictwo podlegało Szefowi Departamentu Aeronautyki w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Od 1-szego lipca 1935 roku zaczęto używać nazwy Dowództwo Lotnictwa, zamiast Departamentu.

Do końca 1935 roku istniały 3 grupy lotnicze: 1-szy pułk lotniczy, 5-ty pułk lotniczy i 2-gi baon balonowy składały się na 1-szą grupę lotniczą z dowództwem w Warszawie, 3-ci pułk lotniczy, 4-ty pułk lotniczy, baon lotnictwa stacjonujący w Poznaniu i 1-szy baon balonowy tworzyły 2-gą grupę lotniczą z siedzibą dowództwa w Poznaniu. Do 3-ciej grupy lotniczej wchodziły 2-gi pułk lotniczy i 6-ty pułk lotniczy z siedzibą dowództwa w Krakowie.

Pułk lotniczy składał się w owym czasie z dowództwa, kwatermistrzostwa, oddziału portowego, dyonu szkolnego, dyonów lotniczych i parku lotniczego.

Do batalionu balonowego wchodziły: dowództwo, kwatermistrzostwo, kompania administracyjna, dwie kompanie balonów obserwacyjnych i jedna kompania balonów zaporowych, park balonowy i pluton podchorążych rezerwy.

Pokojoby etat lotnictwa wynosił w 1929 roku: - 826 oficerów, 1924 podoficerów zawodowych i 4 923 szeregowych. Razem 7 673 osoby. Nadto zatrudniano w lotnictwie 694 pracowników cywilnych. Stopnie oficerskie i podoficerskie w lotnictwie były takie same, jak w piechocie. Jedynie szeregowcy mieli inne nazwy: szeregowiec

starszy szeregowiec. Lotnicy nosili mundury koloru "Khaki", patki koloru jasno-żółtego bez wypustki. Od 1931 roku otok na czapce jasnożółtego. Szasery koloru niebieskiego z jasno-żółtym lampasem. Podoficerowie starsi i oficerowie buty z cholewami i kordziki. W 1936 roku wprowadzono mundury koloru stalowego, czapki okrągłe, nieusztynnione (podobne do czapek Legionów Wojska Polskiego), dla starszych podoficerów i oficerów koszule z twardym kołnierzykiem i krawaty.

Młodzi podoficerowie i szeregowcy długie spodnie bez spinaczy. Nowy mundur nie posiadał szaserów. Na czapce zamiast dawnego otoku wstążka czarnego koloru. Oznaki stopni na naramiennikach. Orzełki oficerów dyplomowanych na klapach bluzy.

Wprowadzenie nowych mundurów było pierwszym krokiem na drodze wyodrębnienia lotnictwa, jako rodzaju sił zbrojnych, a nie tylko broni wojska lądowego. Do wybuchu wojny w 1939 roku lotnictwo pozostało jednak w dalszym ciągu częścią składową wojska. Zmiana nastąpiła dopiero na obczyźnie. Nowe umundurowanie dotyczyło również generałów lotników. Ponieważ nowy typ czapki nie dawał wystarczającego miejsca naszym zygzakom generalskich, przeto umieszczono je na daszku, podobnie jak u admirałów. Barwa oznak pozostała koloru srebrnego, jak w wojsku lądowym

Oficerowie i chorążowie mieli taśmę czarną na dolnej części rekawów marynarki, oraz na szwie spodni. Godło państwowe na czapce posiadało obramowanie srebrnego koloru w górnej części. W miejsce furażerki wprowadzono czarne berety. Szych oficerski (srebrny) i chorążych (karmazynowy) umieszczono na daszku czapki garnizonowej. Na beretach noszono oznaki stopni.

Drugim szefem Departamentu Aeronautyki został gen. francuski Leveque na początku 1923 roku. Powołał go na to stanowisko gen. dyw. K. Sosnkowski, który był w owym czasie ministrem spraw wojskowych. Trzecim szefem Departamentu został w czerwcu 1924 roku płk. Włodzimierz Ostoja-Zagórski, artylerzysta z byłej armii austriackiej, który posiadał licencję pilota, otrzymaną w armii austriackiej

w czasie wojny. W tym wypadku zmiana szefa Departamentu została dokonana z rozkazu gen. dyw. W. Sikorskiego, nowego ministra spraw wojskowych.

Płk. Zagórski został wkrótce mianowany generałem brygady. Stanowisko to piastował do czasu aresztowania go po przewrocie majowym. Po aresztowaniu gen. Zagórskiego pełniącym obowiązki szefa Departamentu został mianowany płk. dypl. inż. pilot obserwator Ludomir Rayski, którego zatwierdzono na tym stanowisku po tajemniczym zaginięciu gen. Zagórskiego w sierpniu 1927 roku.

Płk. Rayski pochodził z armii tureckiej, w której służył jako pilot i obserwator w czasie I-szej Wojny Światowej. Generałem brygady został mianowany 1.1.1934r. Stanowisko dowódcy lotnictwa piastował do 22 marca 1939 roku.

23-go marca 1939 roku nowym dowódcą lotnictwa został mianowany gen. bryg. pilot Władysław Kalkus. Poprzednio dowodził 3-cią grupą lotniczą. W 1936 roku utworzono stanowisko Inspektora Obrony Powietrznej Państwa i powierzono je gen. dyw. Gustawowi Orlicz-Dreszerowi. Gen. Dreszer zginął wkrótce w wypadku lotniczym i na jego miejsce został mianowany gen. bryg. dr. Józef Zajac.

Gen. Zajac pochodził z piechoty, dowodził przez 10 lat 23-cią dywizją w Katowicach, miał opinię naukowca wojskowego. Na sprawach lotniczych się nie znał, ale szybko zajął się studiami nad problemem lotnictwa i wkrótce nauczył się latać na samolotach sportowych. Do swoich nowych obowiązków wniósł dużo entuzjazmu i idei reformatorskich.

Inspektor Obrony Powietrznej Państwa był przewidziany na Naczelnego Dowódcę Lotnictwa na wypadek wojny. Jego szefem sztabu był gen. bryg. obserwator pilot Stanisław Ujejski. Zastępca dowódcy lotnictwa w Ministerstwie Spraw Wojskowych (gen. Kalkusa) był gen. bryg. inż. pilot Janusz De Beaurain.

Początkowo lotnictwo polskie opierało się głównie na zakupie samolotów we Francji. W końcu lat dwudziestych do dyspozycji było 800 samolotów pierwszej linii. Liczebnie nasze lotnictwo było wtedy tylko za Francją w Europie. Należy pamiętać, że wtedy Niemcy nie miały w ogóle lotnictwa wojskowego.

Na wyposażeniu były samoloty Bleriot Spad 51 i 61, Brequet 19, jeśli chodzi o samoloty myśliwskie i obserwacyjne, oraz Farman=Goliath, jeśli chodzi o samoloty bombowe. Jako samoloty szkolne, używano samoloty Morane-Saulnier. Jakościowo samoloty te nie były dobre. Samoloty polskiej produkcji Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu były samolotami myśliwskimi P-7, które zaczęły być dostarczane od 1933 roku.

Następnie produkowano ulepszone ich wersje P-11 A, B, i C. Samoloty towarzyszące R-13 były produkowane w Lublinie w Firmie "Plage i Leśkiewicz".

Przestarzały sprzęt zaczęto wycofywać od 1933 roku, w związku z tym w ciągu trzech lat ilość liniowych samolotów ulegała redukcji o prawie 50%.

W 1936 roku lotnictwo dysponowało 417 samolotami w linii, a to: 99 sztuk R-XIII, 170 sztuk Potez XXV i Brequet 19, 130 samolotów myśliwskich P-7 i P-11, oraz 18 bombowców typu Fokker.

1-szego września 1939 roku Polska mogła wystawić: - 40 sztuk P-37 (Łosie) bombowe, 117 sztuk lekkich bombowców, jednocześnie samolotów rozpoznawczych typu P-23 (Karasie), 142 myśliwców P-7 i P-11 i 89 samolotów towarzyszących typu RWD-14 i R-13, w sumie 388 samolotów, podzielonych na 43 eskadry.

Reorganizacja i unowocześnienie naszego lotnictwa rozpoczęto w 1936 roku. W opracowaniu były następujące typy samolotów: PZL-46 (Sum), samolot dalekiego rozpoznania i lekki bombowiec LWS-3 (Mewa), samolot obserwacyjny PZL-50 (Jastrząb), myśliwiec, oraz PZL-45 (Sokół) myśliwiec.

Do szkolenia personelu dysponowano 975 samolotami rozmaitych typów. Lotnictwo posiadało również 10 samolotów sanitarnych. Organizacja lotnictwa ulegała zmianie w 1937 roku. Dowódca lotnictwa podlegał bezpośrednio I-szemu wiceministrowi spraw wojskowych, oraz w celach inspekcyjnych, inspektorowi Obrony Powietrznej Państwa. Dowódcy lotnictwa podlegały bezpośrednio: - Kierownictwo zaopatrzenia lotnictwa, Kierownictwo fabrykacji lotniczej, Instytut techniczny lotnictwa, Instytut badań lekarskich lotnictwa, Kierownictwo wojskowej służby meteorologicznej, Główna składowa lotnictwa nr. 1 i nr. 2, Wytwórnia balonów i spadochronów, oraz dowódcy 1-szej i 3-ciej grupy lotniczej w Warszawie (druga grupa została rozwiązana w 1935 roku) i Komendant grupy szkół lotniczych w Warszawie.

Do 1-szej Grupy Lotniczej wchodziły: 1-szy pułk lotniczy, 5-ty pułk lotniczy, 6 pułk lotniczy i 2-gi baon balonowy.

1-szy pułk lotniczy składał się z III-ciego i IV-go dyonów myśliwskich (eskadry: 111, 112, 113 i 114), X-go i XV-go dyonów bombowych (eskadry: 211, 212, 216 i 217), dyonu szkolnego i z 13-tej i 16-tej eskadry towarzyszącej.

5-ty pułk lotniczy składał się z dyonu liniowego (eskadry 51 i 55), III-go dyonu myśliwskiego (eskadry: 151 i 152), dyonu szkolnego i dwu eskadr towarzyszących: 63 i 66.

6-ty pułk lotniczy składał się z dyonu liniowego (eskadry 64 i 65) III-go dyonu myśliwskiego (eskadry 161 i 162), dyonu szkolnego i dwu eskadr towarzyszących.

Baony balonowe miały po 2 kompanie balonów zaporowych i po dwie kompanie balonów obserwacyjnych.

Organizacja 3-ciej Grupy Lotniczej przedstawiała się następująco:-  
2-gi pułk lotniczy, 3-ci pułk lotniczy, 4-ty pułk lotniczy i baon balonowy.

Do 2-go pułku lotniczego wchodziły: dyon liniowy (eskadry 21, 22 i 24), III-ci dyon myśliwski (eskadry: 121, 122 i 123) dyon szkolny i dwie eskadry towarzyszące: (23 i 26)

3-ci pułk lotniczy składał się z dyonu szkolnego, oraz dwu eskadr towarzyszących (33 i 36).

4-ty pułk lotniczy miał następujący skład: dyon liniowy (eskadry 41 i 42), dyon myśliwski (eskadry 141 i 142), dyon szkolny, oraz dwie eskadry towarzyszące (43 i 46).

Komendantowi Grupy Szkół Lotniczych podlegały: Centrum Wyszkożenia Lotnictwa Nr.1 w Deblinie, Szkoła Podchorążych Lotnictwa, Kurs Aplikacyjny dla Absolwentów w Deblinie, Szkoła Podchorążych Lotnictwa Techniczna w Warszawie (do 1936 roku w Bydgoszczy), Szkoła Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Radomiu (dawniej w Deblinie), Kurs Mechaników Samolotów we Lwowie, Batalion Szkolny Lotnictwa w Święciu i Centrum Wyszkożenia Lotnictwa Nr.2 w Bydgoszczy.

W skład Centrum Nr.2 wchodziły: Szkoła Podoficerów Lotnictwa dla Młodzieńców, Kurs Mechaników Samolotowych, Kurs Radiomechaników i Kurs Szefów Mechaników. Na wiosnę 1939 roku rozpoczęto przenoszenie szkoły dla młodzieńców podoficerów do Krosna, na Podkarpaciu. Do wybuchu wojny przeniesiono jedną kompanię. Ta szkoła szkoliła podoficerów pilotów i specjalistów. Ostatnio, na pierwszym roczniku było 350 uczniów.

Kurs Mechaników Samolotowych dawał około 80 absolwentów rocznie, kurs radiomechaników około 30, podobnie, jak i kurs mechaników szefów. Centrum Wyszkożenia w Deblinie rozporządzało lotniskami szkolnymi w Deblinie, Ujeźu, Boronie i Zajezierzu.

Kandydaci na oficerów służby stałej odbywali podstawowe przeszkolenie piechoty na kursach dywizyjnych podchorążych piechoty przez 3 miesiące, poczem przechodzili do Deblina do szkoły lotniczej. Pod koniec I-szego rocznika wchodziłi w skład Pułku Manewrowego Szkół Podchorążych na okres 8-miu tygodni. Wyjątkowo, w 1939 roku zostali zwolnieni z tego przydziału z powodu przydziałów mobilizacyjnych po marcu 1939r. Na pierwszym roczniku w roku 1939 było 200 podchorążych, na drugim roczniku - 170, a na trzecim - 80. Szkolono pilotów i obserwatorów.

Szkoła Podchorążych Rezerwy dawała rocznie 80 absolwentów, szkolonych na pilotów. Szkoła Techniczna dawała rocznie 50-ciu absolwentów. Kurs jej był dłuższy. Promocja odbywała się w styczniu (wszystkie inne promocje oficerskie odbywały się w październiku).

Szkoła pilotażu w Gudziądzu szkoliła oficerów, podchorążych zawodowych i podoficerów w pilotażu myśliwskim, łącznie około 120. W 1936 roku utworzono odrębną Wyższą Szkołę Lotniczą przy Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Zadaniem jej było przygotowywać oficerów sztabów lotniczych, dowódców jednostek lotniczych oraz dowódców lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej.

W 1939 roku lotnictwo polskie miało więcej załóg niż samolotów, produkujących w czasie pokoju nieco ponad 100 samolotów miesięcznie. Pułkami lotniczymi dowodzili następujący oficerowie, od momentu ich sformowania do sierpnia 1939 roku, podani w porządku chronologicznym:

1-szy pułk lotniczy - płk pilot Camillo Perini, płk pilot Antoni Buckiewicz, płk pilot Jan Senderek, ppłk pilot Franciszek Wieden, płk pilot Władysław Kalkus i płk pilot Stefan Pawlikowski.

2-gi pułk lotniczy - ppłk pilot Ernest Cieślowski, ppłk pilot Jerzy Borejsza, płk pilot Jan Tarnawa-Malczewski, mjr pilot inż. Tadeusz Wereszczyński, płk pilot Edward Lewandowski i ppłk pilot Stanisław Nazarkiewicz.

3-ci pułk lotniczy - ppłk pilot Sereńnicki, płk pilot Camillo Perini, płk dypl. pilot Sergiusz Abżółtowski, ppłk pilot Władysław Kalkus, ppłk obserwator Edward Karaś i ppłk pilot Tadeusz Jaryna.

4-ty pułk lotniczy - płk pilot Roman Florer, ppłk pilot Jan Kieżun, ppłk pilot Antoni Menczak, ppłk obserwator Władysław Heller i płk pilot Bolesław Stachon.

5-ty pułk lotniczy (dawniejszy 11-ty do 1929 roku) - płk pilot Jerzy Kossowski, ppłk pilot Piotr Abakanowicz, ppłk pilot Wacław Iwaszkiewicz i płk pilot Jerzy Garbiński.

6-ty pułk lotniczy - płk pilot Camillo Perini, płk pilot Augustyn Domes i płk pilot Tadeusz Prauss (pułk ten powstał dopiero w 1925 roku).

Kolejnymi komendantami Centrum Wyszkożenia byli: płk pilot Roman Florer, płk dypl. obserwator Stanisław Ujejski, płk pilot Franciszek Wieden, płk pilot Wacław Iwaszkiewicz i płk dypl. obserwator Modest Rastawiecki. Komendantem Wyższej Szkoły Lotniczej od początku jej istnienia był płk dypl inż. Stanisław Kuźmiński. Ostatnim Komendantem Szkoły Podchorążych Lotnictwa był płk obserwator Stefan Sznuć.

Ponieważ Dyon Morski w Pucku należał pierwotnie do lotnictwa, należy

przytoczyć nazwiska jego dowódców: - od początku jego sformowania dowódcą był Komandor obserwator Karol Trzaska-Durski. W 1937 roku dowódcą został kmr por. pilot Edward Szystowski. Dyon Morski przeszedł całkowicie do marynarki w 1933 roku.

Ciekawym zjawiskiem w naszym lotnictwie było istnienie konspiracji oficerów, mających na celu (w ich zrozumieniu) uzdrowienie stosunków w lotnictwie polskim.

Pierwsza powstała w latach 1925/26, a druga w 1936/39 roku. Członkowie konspiracji sformowali swojego rodzaju klub, gdzie dyskutowali problemu lotnictwa i metody uzyskania wpływu na decyzje w tych sprawach. Używano rozmaitych sposobów, jak inspirowanych artykułów w prasie, pisania raportów do ministra spraw wojskowych lub odpowiednich meldunków.

Do konspiracji pierwszej wchodził oficerowie sztabowi oraz jeden tylko kapitan, w którego mieszkaniu odbywały się zabrania. Druga konspiracja powstała z inicjatywy porucznika dyplomowanego i szukała nawet poparcia u ks. kardynała Hlonda, prymasa Polski dla swej organizacji pod nazwą "Krzyż i Miecz". Tego poparcia Episkopat odmówił.

Nie ulega wątpliwości, że uczestnikom obu konspiracji przyświecały najwyższe ideały służenia Polsce. Ale postępowanie takie nie jest zgodne z regulaminem. Inne bronie nie miały konspiracji, wyróżniało się tylko lotnictwo.

Ciekawe jest, że jeden z czołowych przywódców pierwszej konspiracji, która działała na rzecz usunięcia gen. Zagórskiego ze stanowiska szefa departamentu aeronautyki, w 1939 roku sam z kolei stał się ofiarą działania drugiej. Zainteresowani czytelnicy znajdą więcej szczegółów na ten temat w miesięczniku "Kultura" (paryska) numery 161 i 162 z 1961 roku w artykułach ppłk. dypl. Franciszka Kalinowskiego. Autor (ppłk) czerpał z oficjalnego raportu w tej sprawie, opracowanego na polecenie ministra spraw wojskowych w Rządzie Polskim gen. Sikorskiego w Angers (Francja), przez kpt obserwatora rezerwy dra Tadeusza Cypriana, oraz książki jednego z uczestników konspiracji ppłk Januarego Grzedzińskiego, wydanej w 1936 roku pt. "Maj 1926, kartki z pamiętnika".

\*\*\*\*\*

#### MARYNARKA WOJENNA

Polska królewska nie miała ambicji i aspiracji państwa morskiego. Za początek istnienia polskiej marynarki uważa się użycie floty gdańskiej i elbląskiej w wojnie trzynastoletniej z Krzyżakami za panowania Kazimierza Jagiellończyka. W bitwie morskiej pod Elblągiem pobito flotę krzyżacką 13 września 1463 roku.

W wojnie z Moskwą (1517-22) Zygmunt Stary dysponował flotyllą kaperską - (uzbrojone statki handlowe). Tych morskich żołnierzy zwano po łacinie "miles nostris maritimi". Za króla Zygmunta Augusta, w czasie wojny z Moskwą, flota polską dowodził, o dziwo, rotmistrz Stanisław Wąsowicz, przez 2 lata na Bałtyku.

W 1567 roku flota polska liczyła 30 lekkich jednostek. W 1568 roku król ustanowił Komisję Morską, na której czele stał kasztelan gdański Jan Kostka, znawca spraw morskich. Pochodził z tej samej rodziny, co późniejszy święty Stanisław Kostka. Bazę floty przeniesiono z Gdańska do Pucka. Jeszcze przez kilka lat flota istniała, mimo dużych strat poniesionych w walkach z Duńczykami.

Za panowania Zygmunta III i Władysława IV znowu nastąpił rozwój floty. Jednak po śmierci Władysława IV flota uległa szybkiemu upadkowi. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, przystąpiono do organizowania polskiej marynarki wojennej. Dekret o jej utworzeniu ukazał się 28-go listopada 1918 roku, na długo przed odzyskaniem dostępu do morza, co nastąpiło 10.2.1920 roku.

Na czele Sekcji Marynarki Wojennej w Ministerstwie Spraw Wojskowych, stanął ppłk mgr Bogumił Nowotny (nazwy stopni w marynarce nie były wtedy jeszcze ustalone, to nastąpiło w 1920 roku). W 1919 roku powstał Departament Spraw Morskich, przekształcony 1.2.1922 na Kierownictwo Marynarki Wojennej. Na czele tej instytucji, jako jej szef stał kontradmirał (później wiceadmirał) Kazimierz Porębski.

W 1925 roku szefem został komandor (kontradmirał od 1931r.) Jerzy Świrski, który piastował to stanowisko do wybuchu wojny i cały czas w czasie jej trwania. Podczas wojny został mianowany wiceadmirałem (19.1.1941).

W 1920 roku powstało Dowództwo Obrony Wybrzeża w Pucku z ppłk marynarki Jerzym Świrskim na czele. Flotylla rzeczna powstała w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920r., w której wzięła zaszczytny udział. Pod tym względem, do września 1939 roku tylko flotylla rzeczna mogła szczerzyć się tradycją bojową. Flota morska powstała dopiero po wpłynięciu do Pucka ORP Pomorzanie, 4.5.1920r., który był okrętem hydrograficznym i nie mógł wziąć udziału w wojnie. Z marynarki tworzącej się floty morskiej utworzono pułk morski, składający się z trzech batalionów, który wzięł udział w wojnie polsko-rosyjskiej w okresie wycofywania się wojsk polskich na Warszawę w lecie 1920 roku.

Kadra oficerska i podoficerska marynarki pochodziła z flot rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej.

Ciąg dalszy nastąpi.